

ANNA WIŚNIEWSKA

ur. 1942; Kłodno



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, ulica Narutowicza, ulica Strzelecka, ulica Szczerbowskiego, ulica Szczerbowskiego 9, ulica Strażacka, ulica Nadbystrzycka, ulica Dolna Panny Marii, ulica Lipowa, ulica Przy Krzyżu, Nowa Droga, aleja Piłsudskiego, ulica Godebskiego, dzieciństwo, rodzina i dom rodzinny, mieszkańcy ulicy Szczerbowskiego, piekarnia Henza, tartak przy ulicy Szczerbowskiego, Szkoła Podstawowa nr 13 w Lublinie, Hotel Victoria, Park Ludowy w Lublinie, Bieżeńcy, życie codzienne, magiel, hycel ,pracza ,pani Ławicka, pranie bielizny, handel, sklep Gallux, prace społeczne, rzeka Bystrzyca, wesołe miasteczko, koszary na ulicy Lipowej, kościół powizytkowski, apteka przy ulicy Narutowicza, apteka pana Pryleckiego, sklep pana Mydlarskiego, sklepy przy ulicy Narutowicza, sklep mięsny Społem przy ulicy Narutowicza, pan Respond, profesor Szczerba, edukacja, szkolnictwo, przedszkole pani Papieskiej, I komunia święta, Szkoła Podstawowa Sióstr Urszulanek UR w Lublinie, III Liceum Ogólnokształcące im. Unii Lubelskiej w Lublinie, Liceum TPD w Lublinie, koleżanki szkolne, studniówka, liceum w Milejowie, czas wolny, studia etnograficzne, UMCS, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, studia, nauki pomocnicze etnografii, fotografia, wyjazdy etnograficzne, Koło Naukowe Etnograficzne, Zespół Pieśni i Tańca Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, restauracja Lublinianka, Juwenalia, studencki czas wolny, Kozienalia, Archiwum PSK4, Archiwum Państwowego Szpitala Klinicznego nr 4 w Lublinie, plac Litewski, Miasteczko Akademickie UMCS, Chatka Żaka, kawiarnia Tip-Top, plac Marii Curie-Skłodowskiej, Wydział Humanistyczny UMCS, basen przy ulicy Grottgera, basen przy ulicy Lubomelskiej, lodowisko przy ulicy Grottgera, Kunicka Waleriana, Piec Manfred, Podgórska Maria, Podgórska Barbara, Podgórski Jan, Podgórski Antoni, Reinfuss Roman, Suchodół Władysław, Świdzki Jan, Urban Jan

Jeszcze o Parku Ludowym

Chcę powiedzieć jeszcze o jednej rzeczy związanej z Parkiem Ludowym. W domu, w którym mieszkaliśmy, właścicielką była pani Jaworska, rodowita Lublinianka, która opowiadała mi, że za czasów jej młodości, kiedy były takie duże wylewy, można było poruszać się tam łódkami. I w niedzielę pani Jaworska chodziła na łódki. To świadczy o tym, jak podmokły był ten teren. Później troszeczkę podwyższono wały, ale ja pamiętam doskonale powódź, która zdarzyła się w Lublinie w roku [19]47 chyba,

dokładniej podaję to w mojej książce o Lublinie, którą właśnie piszę. Powódź była niesamowita, woda doszła aż do Nowej Drogi, czyli na wtedy Świerczewskiego, dzisiaj Piłsudskiego, doszła aż pod wodociągi! To była jedna z większych powodzi w Lublinie. Zostały zerwane przęsła mostu drewnianego, który był niedaleko cukrowni. Jak te wody opadły, chodziliśmy oglądać to, ale to było jeszcze, tak jak mówię, przed założeniem Parku. Niestety to jest wiadomość z prasy, ale do upadku Parku przyczyniły się nie tylko wylewy, ale również to, że gdy likwidowało się cukrownię, to te osadniki wstrętne, śmierdzące, ten muł z osadników wyrzucono na teren Parku. To jest bestialstwo, to jest coś, za co powinno się karać ludzi, no ale trudno, tak się stało. Nawiasem mówiąc, te osadniki były miejscem, gdzie ptaki przelotowe, takie przylatujące, osiadały, odpoczywały i karmiły się trochę tą melasą, jakimiś tam innymi historiami i moja mama, która była botanikiem, a z zamiłowania ornitologiem, prowadziła mnie na podglądanie ptaków i tam pierwszy raz w życiu zobaczyłam ptaki, których normalnie nie widuje się w Lublinie, bo one tam tylko na noc czy kilka dni siadały na tych osadnikach. W momencie zlikwidowania tych osadników i wędrówki ptaków też się pewnie zmieniły.

Data i miejsce nagrania	2019-01-21, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Transkrypcja	Natalia Boczek
Redakcja	Natalia Boczek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"